

SŁOWO

Wilno, Sobota 5-go lipca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 1 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Polityka naopak.

Pan Władysław Grabski just człowiekiem o wielkich i szlachetnych ambicjach. Sanacja skarb i kwestia mniejszości narodowych są to dwie sprawy, które trapiły Rzeczpospolitą od jej powstania. Pan Grabski porwał się na załatwienie jednej, porwawszy się teraz na rozwiązanie drugiej.

Można być sceptycznym krytykiem projektów ustaw językowych, przedłożonych przez rząd, będąc jednocześnie ich apologetą. Ustawy językowe w których opracowaniu uczestniczył p. Stanisław Grabski, skrajny przedstawiciel doktryny narodowego państwa polskiego, są też kamieniem grobowym tej doktryny. Polityka nasza nie może ignorować faktu, że Polska pod dachem swojej państwowości mieści 30 proc. nie-Polaków. Daj Boże aby polityka nasza rozszerzała granice Polski, a nie zmniejszała. Wszelkie wołania o Polskę jako o państwo jednolite-narodowe są modlitwami o pomniejszenie terytorjalne naszej Ojczyzny.

O ile jednak projekty ustaw językowych są słuszne jako zasada przyznania określonych praw narodowych naszym mniejszościom, o tyle jako posunięcie polityczne zasługują na nazwę polityki naopak.

W skład problemu narodowościowego wchodzi różne czynniki. Jedne z nich noszą wyraźny charakter rewolucyjny, inne takiego charakteru nie posiadają, przeciwnie mogą być użyte jako antidotum rewolucyjne.

Do pierwszych czynników wchodzi Rusini galicyjscy, wyraźnie nieprzyjaźni państwu polskiemu, Rusini wołyńscy i Białorusini, którzy swoją propagandę narodową w sposób organiczny łączą z niezadowolaniem ludności z rządów polskich, wreszcie część żydów.

Do rządu czynników będących materialem zachowawczym odnieść należy Niemców, cerkiew prawosławną i część żydów. Zaprojektowane przez p. Grabskiego ustawy językowe protegują właśnie te rewolucyjne grupy naszych mniejszości narodowych, na niekorzyść grup i czynników bardziej kulturalnych, lub bardziej konserwatywnych.

Generał Sikorskiego uważamy za człowieka niezwykle wybitnego, natomiast twierdziłmy zawsze, że się pomylił w ewej dewizie polityki sejmowej: „z Ukraińcami i Białorusinami przeciw Niemcom i Żydom”. Właśnie w sposób odwrotny przystąpić należało do rozbijania 16-stki.

Pan Grabski powtarza błąd gen. Sikorskiego.

Równocześnie z projektem rozszerzenia praw językowych mniejszości narodowych ukraińskiej i białoruskiej wnoszą się projekt o prawem stanowisku Cerkwi prawosławnej w Polsce, który może tylko zniechęcić do państwa każdego prawosławnego.

Prawa językowe nie są przyznane szkolnictwu i gminom wyznaniowym żydowskim, a sprawę Niemców pominęto milczeniem.

Tymczasem ze wszystkich mniejszości narodowych właśnie Niemcy zasługują na jaknajwiększe uwzględnienie ich potrzeb kulturalnych. Kochani Białorusini, ich zdobycze kulturalne uważamy za własne zdobycze, ale naród Goethego i Schillera nie może być trakto-

wany gorzej, aniżeli naród „Naszej Niwy” i „Homana”.

Jesteśmy przeciwnikami polityki narodowościowej obliczonej jedynie na efekt zagranicą. Wileńska prasa żydowska i litewska twierdzi, że taki właśnie charakter noszą projekty p. Grabskiego. Niestety, wobec nadziei p. Grabskiego, wątpimy bardzo, aby ostatnie jego posunięcie przyniosło nam realną korzyść w stosunkach wewnętrznych.

Wszyscy znawcy naszych stosunków zgadzają się w ocenie powodzenia 16-stki u ludności białoruskiej naszego kraju. Jest ono skutkiem kiepskiej naszej administracji i wszystkich nieprzeliczonych jej błędów. Gdy się jednak to przekłada czynnikom miarodajnym słyszy się taką, pozornie tylko, słuszną odpowiedź: „Naprawa administracji jest otwartą kwestią w całej Polsce i nie należy przez wysuwanie tej kwestii na plan pierwszy, odwracać załatwiania spraw narodowościowych”.

Wobec tego należy postawić pytanie kogo chcemy zadowolnić: członków frakcji białoruskiej zasiadającej w Sejmie, czy też ludność białoruską.

Jeżeli chodzi o członków frakcji, to zdaniem naszym czas jest źle. Struktura demokratyczna naszego państwa niszczy i rozkłada polskość na ziemiach wschodnich. Nasze władze administracyjne wywołują niezadowolnienie. Wszystko to przed politykami białoruskimi zbyt wielkie otwiera nadzieje. Frakcja białoruska w Sejmie jest klubem tego samego typu, co nasze „Wyzwolenie”. Nie przyłoży ona pod żadnym warunkiem ręki do pacyfikacji tych stosunków. Siły swe bierze z burzy, będzie zawsze siała wiatr, a nie zgodę.

Natomiast jeżeli nie przez klub białoruski ale bezpośrednio do ludności białoruskiej zechcemy się zwrócić, aby w jej nastrojach coś zmienić na naszą korzyść, to prawa dla języka białoruskiego będą tu „stanowić instrument o wiele za mało skuteczny”.

Trzeba pamiętać że świadomość narodowa mas białoruskich dopiero zaczyna posiadać charakter negatywny, a niema jeszcze pozytywnego. Ogromne też różnice istnieją między dzisiejszą emancypacją białoruską a początkami odrodzenia litewskiego lub ukraińskiego.

Nie negujemy faktu, że są gminy, w których agitacja rozbudziła pewne ambicje narodowej emancypacji. Dlatego też bynajmniej nie sprzeciwiamy się nowonadany prawom językowym białoruskiemu. Ale twierdzimy, że masa włościańska białoruska w pierwszym rzędzie marzy o innych reformach.

Dajcie jej przedewszystkiem uczciwego policjanta. Uregulujcie kwestię postępu wojsk. Zabezpieczcie dobytek jego od napadów bandyckich. Otworzenie uniwersytetu białoruskiego nie podniesie autorytetu państwa na odpowiedni poziom, o ile jednocześnie po naszym terytorjum nadal grasować będą bandyci.

Wstąpmy na drogę przykładów: twierdziłmy stanowczo, że dodatnie wrażenie po ogłoszeniu projektu językowego nie jest w stanie zównoważyć tego ujemnego wrażenia,

które w masach włościańskich wywołuje zmiana kalendarza cerkiewnego.

Nie protestujemy przeciw *quantum* przyznanych Białorusinom praw językowych. Przeciwnie cieszymy się z tego faktu. Ale pozwólmy sobie na szereg uwag na marginesie tego szczęśliwego, choć naszym zdaniem niezbyt efektywnego, zdarzenia.

Oto jeżeli Iwan Kremianko chłop białoruski i b. żołnierz armii carskiej będzie miał szczęście syna swego posyłać do szkoły białoruskiej, ale jednocześnie ten Iwan Kremianko nie będzie mógł się dostać na żadną posadę państwową, ani drożdżnika kolejowego ani posterunkowego policji bo nie zna języka polskiego, ani literackiego języku białoruskiego, to Iwan Kremianko pozostanie niezadowolony.

Przestrzegaliśmy zawsze przed jednakowym traktowaniem Ukraińców galicyjskich i naszych Białorusinów. Ukraińcy w Galicji od szeregu lat wprowadzili swój język do szkoły, sądownictwa i samorządu. Obecnie zostali w prawach językowych zrównani z Białorusinami o wiele pod tym względem młodszymi od nich. Można powiedzieć: albo ktoś tu dostał za mało, albo ktoś za wiele.

Zdaniem naszym ideałem stosunku Polski do emancypacji białoruskiej powinna być rola berstronowego arbitra. Nie powiniśmy przeszkadzać odrodzeniu tego ludu i jego wysiłkom budowania własnej kultury, przeciwnie okazywać im potrzebną pomoc. Ale nie możemy naszego aparatu państwowego skierowywać na białorusizację elementów bądź polskich, bądź rosyjskich, bądź nieokreślonych.

Wreszcie w projektach ustaw językowych pominięta została całkowicie kwestia ludności polskiej. O znaczeniu tej zupełnie odmiennej grupy plemiennej, w sposób bardzo przekonujący, mówił na posiedzeniu komisji narodowościowej p. Roman Skirmunt, najgrunotniejszy u nas znawca sprawy białoruskiej.

Oferowanie ustaw językowych jako takie stanowi niewątpliwie fakt bardzo dodatni. Ale oferowanie ustaw językowych z jednocześnie poniżeniem cerkwi prawosławnej, pominięciem Niemców i wgardliwym gestem pod adresem żydów stanowi politykę naopak.

W polityce wewnętrznej naszego państwa dadzą się zaobserwować dwa, identyczne w swej fałszywości zjawiska: popieranie asymilatorów w społeczeństwie żydowskim, społeczeństwu temu nienawistnych i nie mających tam żadnej przyszłości, i osłabianie moralnego autorytetu Cerkwi prawosławnej przez protegowanie karierowiczów popów białoruskich.

Żydzi religijni — ortodoksi odnieśli walne zwycięstwo w wyborach do gmin wyznaniowych. Klub żydowski stoi przed rozłaniem. Polityka polska nietylko, że tego wszystkiego nie widzi, ale właśnie w tej chwili, przez ogłoszenie ustaw językowych, prowokuje solidarność niezadowolonych w całym żydostwie.

Panowie posłowie i senatorowie Sejmu zaliczający się do t. zw. pracy, będą przed historią polską odpowiedzialni za swój ciężki błąd. Zahypnotyzowani niemądrym mizantropem państwa narodowego nie chcą wiedzieć, że polska polityka naro-

dowościowa może być zachowawczą i owocną i może nią nie być. Wzmocnienie frakcji sejmowych nawpół-narodowościowych, nawpół-rewolucyjnych, które dopóki Polskę marnotrawi obecny nasz ustrój państwowy, dopóty będą wołały żyć w wojnie z nami, i odrzucanie i rewoltowanie żywiołów spokojniejszych, *burżuazyjnych* żywiołów tytułem rzekomego niebezpieczeństwa, jest wykonaniem programu skrajnej naszej lewicy, która właśnie z powodu zbyt długiego gładzenia o „państwie narodowym” inicjatywę problemu mniejszościowego w swoje wzięła rękę.

Z historii przedwczoraj przez nas opublikowanych językowych wniosków rządu p. Grabskiego podnieść należy następujące momenty:

Na skutek nalegań ministra hr. Zamoyckiego powołana została przez rząd komisja spraw narodowościowych. Do komisji tej nie zaproszono nikogo z przedstawicieli naszego kraju. Wobec zrozumiałego oburzenia, p. Wład Grabski zwołał dużą komisję, w składzie istotnie pierwszorzędnych znawców zarówno naszych, jak i galicyjskich stosunków. Duża komisja odbyła kilka posiedzeń, ale jak się zdaje w niczem nie zamącała spokojnego biegu pracy w małej komisji, złożonej już teraz z pp. St. Grabskiego, Stan. Thugutta, Eug. Starewskiego i Lowenhurza.

Zarówno w dużej, jak i małej komisji żadnego udziału nie miały postowie ziem wileńskiej. Jeden z tych postów ogłosił co prawda w „Dzienniku Wileńskim” wiadomość o otrzymaniu zaproszenia na posiedzenie dużej komisji, ale z zaproszenia tego nie skorzystał i nawet nie wiedział kiedy właściwie obradowała komisja wschodnia.

Wobec próby p. Grabskiego rozwiązania problemu mniejszości narodowych, stroniactwa sejmowe zachowały neutralność. Nie ma się przeto bliżej tej neutralności. Jest ona niewątpliwie tego samego gatunku co neutralność Sejmu podczas pracy p. Grabskiego nad sanacją skarb. Obydwoje te sprawy były trudne. Sejm, jak typowy polityczny karjerowicz, nie ma ambicji porównania się na sprawy trudne, nymy rękę, cofa się, składa z siebie odpowiedzialność.

Większość frakcji sejmowych złożyła oświadczenia tej treści: „nie będziemy utrudniać pracy p. Grabskiemu, o ile tak samo postąpią nasi przeciwnicy i konkurenci”. Casyby te oświadczenia nie rasowały publicznie warszawskiemu, który kilka dni temu w sposób stylizowanie pierwszorzędny, dworował sobie z p. Miklaszewskiego, Esterki, kochanicy królewskiej i Rzeczypospolitej Babińskiej, równie narzucających się porównani, pomiejszy Sejmem naszej republiki a wójtami Icka Popycaka, w podobny pakt wchodzących w czasie przewożenia pasażerów przez bród na rzecze.

Owa abstynencja Sejmu zasłużyła sobie niewątpliwie napoklask opinii publicznej. Istuszenie. Zostało u nas przyjęte jako stan normalny, że praca Sejmu przynosi interesom publicznym tylko szkody, że ewentualnych korzyści możemy się spodziewać, dopiero wtedy, gdy Sejm sprawy jakiejś zaniedba, ludność niej odstąpi. Wyjątkowo pozytywna instytucja, której się dziękuję, że sprawy, które powinna sama załatwiać przekazuje komuś innemu.

Lat.

Przed konferencją.

Prześlanie zaproszeń.

RARYŻ. 4. V. (PAT). Wydano następujący oficjalny komunikat: „Zaproszenia na konferencję londyńską zostały już rozestane. Rząd francuski nie otrzymał zaproszenia w takiej formie jak inne państwa. Zakomunikowano mu tylko odpowiedni tekst ponieważ Wielka Brytania uważa Francję faktycznie za zaproszoną. Propozycje wyszczególnione w zaproszeniach skierowanych do poszczególnych państw są wyłącznie propozycjami rządu angielskiego i nie opierają się na porozumieniu z Francją.

Cat.

Francja zachowa wolną rękę.

PARYŻ. 4. VII. (PAT). Francuskie ministerjum spraw zagranicznych oświadcza, że program wysunięty przez Anglię z zaproszenia na konferencję w Londynie dotyczy tylko Anglii. Ponieważ nie istnieje w tym przedmiocie między Anglią a Francją żadnego porozumienia, przeto Francja zachowuje w tym kierunku wolną rękę. Zainteresowane rządy będą mogły formułować wszelkie propozycje, które uznają za wskazane.

SEJM I RZĄD.

Statut organizacyjny M. S. Z.

Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny M. S. Z., znosząc równocześnie poprzedni statut z dnia 18 marca 1921 r.

Nowy statut głosi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych dzieli się na trzy departamenty: ogólny, polityczno-ekonomiczny i konsularny oraz niewiązany do żadnego departamentu Protokół dyplomatyczny.

Zmiany w dyplomacji.

„Echo Warszawskie” donosi: Ze sprawą uchwalenia statutu organizacyjnego M. S. Z. łączy się ściśle obsada stanowisk, powstać mających sekcji politycznych. Sprawy te nasuwały wiele sporów. Ostatecznie jest już rzeczą postanowioną, że szefem sekcji wschodniej zostanie dr. Karol Bader, obecny chargé d'affaires w Pradze. Kandydatura p. Badera była zwalczana ostro przez koła prawicowe. W kołach politycznych twierdzą, że p. Bader cieszy się poparciem osobistym p. Stanisława Grabskiego, co miało wpłynąć na zaniechanie zwalczania tej kandydatury.

Zakończenie obrad nad budżetem i p. t. m. o. n. c. t. w. a. m. i.

Stanowisko Trockiego.

RYGA. 4. VII. (tel. wł. — 5). Tużejsza prasa rosyjska poświęca dużo miejsca osobie Trockiego, podkreślając jego niezdecydowane stanowisko po śmierci Lenina. Uważa ona, że Trocki pragnie pozostawić sobie na przyszłość w działaniu wolną rękę i z tego powodu nie wypowiada się w sprawie nowego kursu wewnętrznej polityki sowieckiej wykorzystania Nepu. Jednocześnie zabiega on usilnie o pozyskanie popularności wśród szerokiej mas robotniczych. Dzieńki rosyjskie zaznaczają, że obecna polityka sowiecka fundująca się na postulatach partii komunistycznej operuje wyłącznie hasłami demagogicznymi i dąży do powrotu t. zw. wojennego komunizmu.

Tranzyt łotewski.

RYGA. 4. VII. (tel. wł. — 5). Tranzyt łotewski porównano do ubiegłego miesiąca zwiększył się znacznie. W maju wyrażał się on cyfrą 20.129.505 kg. różnorodnych towarów, w czerwcu zaś zmniejszył się do 5.759.244 kg. Zmniejszenie się to wpłynęło w znacznym stopniu na zmniejszenie przyrądku ekonomicznego w państwie.

Z komisji rzeczoznawców.

Komisja rzeczoznawców, która obradowała pod przewodnictwem ministra Hübnera w składzie op. Stanisława Grabskiego, Thugutta, Lowenhurza i Starewskiego — po zakończeniu pierwszego okresu swych prac przerwała posiedzenia do jęci.

Ogród po-Bernardyński

Dziś w sobotę 5 lipca

o godzinie 5-ej po południu.

Wejście 1 zł., dla uczni 50 gr.

WIELKA ZABAWA

urządzana przez
Wileńskie Towarzystwo Rosyjskie.W dziale koncertowym wystąpi na scenie otwartej z
bogatym programem ZNAKOMITY BARYTON

G. SICHAROLIDZE

artysta Teatru Wielkiego w Moskwie.

Ogród iluminowany. — Fe-

jerwerki. — Na zakończenie

zabawy zostanie wypuszc-

zony wielki balon z ko-

— — — — —

Sprawy gospodarcze.

Zmiana taryf kolejowych na przewóz materiałów leśnych.

Rozporządzeniem P. Ministra Kolei Żelaznych z dn. 17 czerwca r. b. została wprowadzona, ważna od dn. 1-go lipca r. b., zmiana taryf wyjątkowych na przewóz materiałów leśnych. W celu obliczenia przewoźnego z zastosowaniem taryf wyjątkowych pominięte materiały podzielone zostały na grupy, opłacające przewoźne niejednakowo, w zależności od rodzaju materiału,

wówczas gdy dotychczas przewoźne było obliczane dla wszystkich wyrzysających z taryf wyjątkowych materiałów leśnych — jednakowo.

Sposób podziału, wysokość przewoźnego tak obecnego, jak dotychczasowego dla odległości w 100, 200 i t. d. do 800 kilometrów, oraz procent zniżki lub zwwyżki uwidocznione są w tabeli poniższej:

Przewoźne w groszach za 100 kgr. na odległość kilometrów:

	100	200	300	400	500	600	700	800
I. Taryfa dotychczasowa.								
Dla wszystkich bez wyjątku materiałów leśnych, objętych taryfami wyjątkowymi Nr 3 i VIII	55	90	120	125	145	155	170	185
II. Taryfa obecna.								
1. Przesyłki wewnątrz Państwa Polskiego, objęte taryfą wyjątkową Nr 3:								
a) budulec obrobiony, podkłady i śpiery oraz deseczki fornierowe sklejane i niesklejane (kl. B)	60 +9%	95 +5%	120	130 +4%	140 -3%	150 -3%	165 -3%	180 -3%
b) budulec nieobrobiony, drzewo użytkowe, osikowe, kostki brukowe, słupy telegraficzne i telefoniczne oraz welna drzewna (kl. B)	50 -9%	75 -17%	90 -25%	105 -16%	115 -21%	125 -19%	140 -18%	155 -16%
c) drzewo kopalniane i celulozowe, drzewo opałowe*) i odpadki przy obróbce drzewa (kl. F)	45 -18%	65 -23%	80 -33%	95 -24%	115 -27%	130 -26%	145 -23%	160 -22%
2. Przesyłki zagraniczne, objęte taryfą wyjątkową VIII:								
a) budulec obrobiony, podkłady kolejowe, słupy telegraficzne i telefoniczne, deseczki fornierowe sklejane i niesklejane oraz drzewo nieobrobione i klepek beczkowe (kl. C)	55	85 -5%	105 -13%	120 -4%	130 -10%	140 -11%	155 -9%	170 -8%
b) drzewo kopalniane i celulozowe (kl. F)	45	65 -23%	80 -33%	95 -24%	105 -27%	115 -26%	130 -23%	145 -22%

*) Procenta zniżki, wskazane pod lit. „c” tabeli niniejszej, nie dotyczą drzewa opałowego, za które dotychczas przewoźne obliczało się nie podług taryf wyjątkowych, lecz podług klasy IX taryf normalnych.

Taryfa wyjątkowa VIII nie była i nie będzie stosowana przy wywozie materiałów leśnych przez st. Grajewo; w tym wypadku przewoźne oblicza się podług taryf normalnej. Wyjątek uczyniono dla drzewa celulozowego (papierówki), które, poczynając od 1 lipca, korzysta z pominiętej taryfy wyjątkowej także przy eksporcie przez Grajewo. Posiada to specjalne znaczenie dla Wileńszczyzny, która wywozi papierówkę przez ten właśnie punkt graniczny i zyskuje przeto w tym wypadku większą zniżkę, niż to wskazano w ostatnim wierszu tabeli, gdyż przewoźne obecne należy porównywać z przewoźnym dotychczasowym, obliczanym podług taryf normalnej (VIII kl.), nie zaś wyjątkowej. Dla odległości 100, 200, 300 i 400 kilometrów, które tu wchodzi w grę, przewoźne dotychczasowe wynosiło 65, 110, 150 i 180 groszy za 100 kilogramów, obecnie zaś wynosi odpowiednio 45 (-30 proc.), 65 (-41 proc.), 80 (-47 proc.) i 95 (-47 proc.); zniżka ta łącznie z zawieszeniem pobierania opłat wywozowych od papierówki stanowi poważny krok na drodze ku ożywieniu zupełnie już obumarłego eksportu tego materiału.

Niestety wręcz przeciwnie ma się sprawa z najważniejszym działem naszego eksportu leśnego — materiałami tartnymi. Jak widać z tabeli, budulec obrobiony figuruje na pierwszym miejscu tych grup materiałów leśnych, które opłacają najwyższe przewoźne: zniżka dla budulca Obrobionego przy przesyłkach zagranicą stanowi od 5 proc. do 13 proc., dla odległości zaś 800 km., która nas dzieli od Gdańska — 8 proc.; przewoźne za 15-tonnowy wagon budulca obrobionego od Wilna do Gdańska wynosiło do 1 lipca 280%, złotych, obecnie 258 złot.; przewoźne za takiż wagon do Zemgale (159 km.) wynosiło 114 złot., wynosi 109%, złotych. (-4 proc.); przewoźne do Grajewa (824 km.), które wynosiło podług kl. VII taryf

normalnych 233 1/2 złot. pozostało bez zmiany, gdyż taryfa wyjątkowa przy eksporcie przez tę stację nadal nie jest stosowana.

Wobec tego, że taryfy dotychczasowe, jak już wskazywaliśmy, obciążały eksportowane z Wilna materiały tarte opłatą za przewóz do portów w 3 do 4 razy wyższą w porównaniu z przedwojenną, oraz z maksymalnie dopuszczalną obecnie, przeto kilkoprocentowa zniżka, wprowadzona od 1-go b. m., w niczem nie zmienia ciężkiego przesilenia w naszym przemyśle tartaczanym i wskazywało już wypowiedziane na tem miejscu smutne uwagi o zabójczym wpływie wysokich taryf kolejowych na tę najważniejszą gałąź naszego przemysłu eksportowego, oraz o groźbącej jej bezrobociu pozostają w sile.

Szczególnie niezrozumiałem jest uprzejme trwanie przy polityce zamykania eksportu przez Grajewo za pomocą stosowania do przesyłek przez tę stację taryf normalnych zamiast ulgowych. O ile bowiem polityka taka jest uzasadniona w stosunku do budulca nieobrobionego i innych półobrobionych materiałów, gdyż słuszenie utrudnia wywóz naszego surowca i zasilanie nim przemysłu tartaczanego Prus Wschodnich, dając do przetrubienia go w kraju, — o tyle rozszerzenie tej polityki na materiały tarte jest rozmyślnym zamykaniem przemysłowi krajowemu, który wskutek niepożądanych warunków politycznych stracił swe naturalne i najbliższe wyjście do morza w Królewcem, Tylicy i Kłajpedzie, prowadzące przez drogi kolei żelaznych Litwy Kowieńskiej, — także i jedynej pozostałej im okrojonej drogi do tych portów. — Zrobiony zatem dla papierówki wyłom w polityce niestosowania taryf ulgowych przy eksporcie przez Grajewo winien być jaknajrychlej rozszerzony także na materiały tarte, eksportowane z Wilna.

N. K.

W sprawie uproszczenia szacowania zniszczeń wojennych.

Poniżej podajemy treść rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uproszczenia szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 544 z dnia 30 czerwca).

§ 1. Dla obniżenia szacunku majątków zniszczonych wskutek wojny w myśl części drugiej ustępu a) art. 8 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) będą stosowane normy następujące:

1) z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej do połowy ich wartości przedwojennej obniża się szacunek majątku o 5 proc.; z powodu zaś zniszczenia tychże budynków ponad połowę ich wartości o 10 proc;

2) z powodu zniszczenia względnie straty żywego i martwego inwentarza obniża się szacunek majątku w tej samej normie, jak pod 1);

3) z powodu zniszczenia urządzeń większego zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonego wyłącznie lub przeważnie do przetwarzania produktów własnego gospodarstwa w takim stopniu, że bez gruntownej odnowy, sięgającej w kosztach co najmniej 1/3 wartości urządzenia, nie mogłyby być uruchomione, obniża się szacunek majątku o 10 proc.;

4) z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania przynajmniej 1/3 części obszaru rolnego obniża się szacunek majątku o 5 proc.;

5) z powodu założenia na gruntach rolnych rowów strzeleckich względnie rowów betonowych obniża się szacunek gruntów nie więcej niż o 10 proc., jeżeli w/w urządzenia komisji szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienia w gospodarstwie rolnym, lub jeśli ich usunięcie było połączone ze znacznym nakładem;

6) z powodu zniszczenia melioracji rolnych (drenów) obniża się szacunek tych obszarów gruntowych, na których melioracje zostały zniszczone o 15 proc.;

7) z powodu innych zniszczeń wojennych, niż wymienione pod 1) do 6) obniża się szacunek majątku o 10 proc.

Zniżka ta będzie stosowana wyłącznie w powiatach wyliczonych w załączniku Nr. 6 do art. 38 ustawy z dn. 16 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1 z roku 1922) oraz w tych powiatach województwa nowogródzkiego i Okręgu Administracyjnego Wileńskiego, których nie wyliczono w załączniku Nr. 6 do art. 38 powołanej ustawy.

Procenty zniżek pod 4) i 5) podwyższa się dwukrotnie, jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej walka pozycyjna okopowa trwała dłużej niż trzy miesiące.

Łączna suma procentów zniżek wskutek zniszczeń wojennych nie może dla tej samej jednostki gospodarczej przekraczać 50 proc. jej wartości.

§ 2. Z powodu zniszczenia gospodarstwa rybnego:

a) wskutek uszkodzenia urządzeń technicznych jak: grobli, śluz, młochów, rowów dopływowych, odpływowych i osuszających lub budynków — albo

b) wskutek przechodzenia linii bojowej lub przeprowadzenia rowów strzeleckich, względnie zasieków z drutu kolczastego i t. p. w bezpośrednim sąsiedztwie lub na terenie gospodarstwa rybnego — albo

c) wskutek całkowitego lub częściowego zniszczenia obsady stawów obniża się szacunek tegoż gospodarstwa o 10 proc. dla każdego rodzaju powyżej wymienionych szkód.

Z powodu niemożności eksploataowania gospodarstwa rybnego wskutek zniszczeń wojennych obniża się szacunek tegoż gospodarstwa o 5 proc. za każdy rok nieeksploatowania.

Ogólny procent zniżki nie może przekraczać 50 proc. szacunku gospodarstwa.

§ 3. Obniżenie szacunku majątku o procenty w poprzednich artykułach określone, może być przyznane tylko w wypadkach, gdy suma zniżek wynosi co najmniej 20 proc. szacunku danej jednostki gospodarczej.

Gospodarstwo rolne, leśne i rybne uważa się za odrębne jednostki gospodarcze.

§ 4. Obniżenie szacunku majątku będzie przyznane właścicielom posiadłości gruntowych poza obszarem miast przez właściwą komisję szacunkową na prośbę płatnika, którą wniesie należy w ciągu 4-ch tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§ 5. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu.

§ 6. Rozporządzenia niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Era Mac-Donalda.

LONDYN. 4. VII. (PAT.) Premier Mac Donald udał się wczoraj do swego okręgu wyborczego w południowej Walii, gdzie wygłosił kilka przemówień, w których poruszył sprawę konferencji w Londynie.

Na jednym z tych metingów premier powiedział co następuje: Konferencja, w której uczestniczyć będą wszyscy aljanci usiadł do stołu obrad z przedświadczeniem, że w życiu Europy nastąpi nowa era i że dla różnicy poglądów w sprawach małych nie wolno poświęcać spraw wielkich. Z prawdziwym zadowoleniem przyjąłem wiadomość o gotowości Stanów Zjedn. wzięcia udziału w tej konferencji. Udział ten wyraża się nie tylko w obserwacji biernej, lecz w faktycznej pomocy i współpracy. W umysłach zagranicy zapanował nowy duch, który upoważnia do rokowania konferencji owocnej pracy.

Przechodząc do kwestji ograniczenia zbrojeń premier powiedział: Według mojej koncepcji sprawa rozbrojenia nie powinna przyjąć takiego obrotu rzeczy, aby została wina narody bezbronne. Moją koncepcją jest wzajemne zobowiązanie się państw do utrzymania pewnego minimum siły zbrojnej aż do chwili, gdy w kwestji rozbrojenia nastąpi całkowite porozumienie. Najlepszą jednak drogą do osiągnięcia istotnego rozbrojenia jest osiągnięcie przedewszystkiem istotnego pokoju, Premier wyraził największy nacisk na to ostatnie zapewnienie i podkreśla, że w tym właśnie celu zbierze się konferencja londyńska i że można być przekonanym, iż konferencja osiągnie wspomniany cel przez wprowadzenie w życie planu Dawesa.

O przełamanie zasady jednolitego traktowania wszystkich mniejszości narodowych walczył od założenia „Słowa”, dlatego też jest nam bardzo przyjemnie, że „Dziennik Wileński” wezwartkowym swym artykule wstępnym zgłosił akces do naszej tezy.

„Echo Grodzieńskie” na miejscu wstępnego artykułu zamieszcza przedruk naszego artykułu o pomnik Mickiewicza, wstydliwie nie uwidaczniając inicjałów autora.

Sprawa odszkodowań.

BERLIN. 4. VII. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi z Nowego Yorku, że prezydent Coolidge przyjął ambasadora amerykańskiego w Berlinie na dłuższej konferencji w obecności gen. Dawesa. Konferencja ta będzie prowadzona dalej przy udziale sekretarza stanu Hughesa. Bezpośrednim jej powodem było życzenie prezydenta, aby poinformować się z pierwszej ręki o sytuacji w Niemczech. Rozpatrywano mianowicie kwestję, czy nie byłoby wskazaniem zwołać do Waszyngtonu przedstawicieli wszystkich państw, zainteresowanych w sprawie odszkodowań. Rząd sędzi, że w tym kierunku nie będzie można poczynić żadnych kroków dopóki państwa europejskie nie zapewnią przyjęcia i przeprowadzenia planu Dawesa.

Odpowiedź na notę.

PARYŻ. 4. VII. (PAT.) Konferencja Ambasadorów ustaliła w głównych zarysach odpowiedź na notę Niemiec w sprawie rozbrojenia. Konferencja Ambasadorów przyjął, że wiadomości, że Rzesza zgadza się na wznowienie kontroli przez władze sojuszników oraz ustaliła rozpoczęcie tej kontroli na 20 b. m., na warunkach ustalonych poprzednio, nie zobowiązując się jednak do ukończenia tej kontroli do dnia 30 września b. r. Wreszcie Konferencja podkreśla, że jedynie

od zachowania się Niemiec zależy, czy kontrolę tę można będzie ukończyć w wymienionym powyżej terminie.

Z Finlandji.

5 konwencji fińsko-rosyjskich.

W ostatnich dniach podpisane zostały pomiędzy Finlandją a Rosją 5 konwencji, a mianowicie: o wymianie archiwów, pocztowa, telegraficzna, bezpośredniej komunikacji i bezpośredniego połączenia telefonicznego.

Helsingfors—Wyborg — Petersburg — Moskwa.

Zawarta pomiędzy Finlandją a Rosją konwencja o komunikacji telefonicznej przewiduje stałe połączenie na liniach Helsingfors—Wyborg—Petersburg—Moskwa. Rozmowy telefoniczne dzieli konwencja na rządowe, służbowe i prywatne, każdy rodzaj podlega innej opłacie. Rozrachunki mają być prowadzone we frankach złotych, taryfa opłaty na każde państwo obliczona jest z uwzględnieniem długości linii na obu terytorjach, tak np. za rozmowę Helsingfors — Moskwa Finlandja płaci 2 franki, Rosja 4,50 fran.

Konferencja fińska-estońska.

Finlandja delegowała dr. jur. Helminen do Estonji celem pertraktacji w sprawie zawarcia konwencji fińsko-estońskiej o wzajemnym ubezpieczeniu robotników.

Powrót do rękopisów.

RYGA, 4. VII. (tel. wł.—3). Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie wzbronily tłoczniom rosyjskim drukowania w języku cerkiewno-słowiańskim. Zakaz powyższy został wydany na żądanie zwolenników Ewdokima, głowy Żywej Cerkwi. Ponieważ już dotychczas dawał się odczuwać w Rosji brak ksiąg w języku cerkiewno-słowiańskim w wielu miejscach zjawiają się rękopisy ksiąg w tym języku.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 4. VII. (PAT.) Na posiedzeniu Izby przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem M-stwa Robot Publicznych. Pos. Bosacki (Zw. Chł.) nie mając zaufania do poczyniań obecnego kierownika M-stwa Rob. Publ. proponuje skrócić w dziale uposażenia jeden złoty. Następnie pos. Bitner Ch. D. referował budżet M-stwa Pracy i opieki społ. stwierdzając, iż 8 godzinny dzień pracy nie wpłynął na zmniejszenie wydajności pracy.

Wiceminister Pracy p. Simon składa wyjaśnienia co do stanowiska rządu w sprawie 8 godzinnego dnia pracy. Rząd nie występuje z nowelą o przedłużenie dnia pracy, gdyż nie wiadomo w jakim stopniu istotnie praca w kraju skorzysta na tem. Co do ustawy o kasach chorych, to wymaga ona nowelizacji w sensie zmniejszenia przymusu.

W szczegółowych debatach głos zabierali: pos. Langner, Ossowski, Gdys i inni. Następnie pos. Sokolnicka referowała dwa projekty nowel 1-szy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjów, 2-gi o szkołach akademickich. Obie nowele przyjęto w 2-m czytaniu.

Poszukiwany jest buchalter

wykwalifikowany na wieś, a także do składu wódczanego w Wilnie. Zgłaszać się pisemnie do majątku Wielkie-Soleczniki (poeta na miejscu).

Z komisji sejmowych.

Obrady nad pełnomocnictwami.

W czwartek połączone komisje skarbowe i budżetowe obradowały nad projektem ustawy o t. zw. pełnomocnictwach. Referował poseł Chaciński (Ch. D.). Następnie przemawiał premier Grabski.

Po dyskusji komisja przyjęła punkt pierwszy, dotyczący przeniesienia i łączenia agend władz centralnych i zleśnienia ministerstwa robót publicznych oraz uregulowania kompetencji poszczególnych władz i urzędów. Punkt 2-gi, dotyczący organizowania samodzielnie gospodarczo i prawnie przedsiębiorstwa dla eksploatacji kolei i lasów państwowych przyjęto ze zmianą, w myśl której przedsiębiorstwa te nie mają możliwości obciążania i pozabawiania majątków państwowych. Punkt 3-ci traktujący o zmianie ustroju prokuratury generalnej i punkt 4-ty o zmianie ustroju terytorialnego województw wschodnich i zmniejszenia ich liczby przyjęto.

Na posiedzeniu piątkowym przyjęto dalsze ustępy projektu ustawy.

W punkcie 7 przyjęto dodatek, który gwarantuje niezależność orzeczenia komisji dyscyplinarnych przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Punkt 8 przyjęto bez zmian. Dotyczy potrącenia wartości świadczeń w naturze uposażenia funkcjonariuszów państwowych.

W punkcie 9 zamiast zmniejszenia uposażenia tych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych, którzy uzyskują dochody z wykonania swego zawodu, po za czynnościami urzędowymi, przyjęto upoważnienie do zrewidowania grupy uposażenia tych funkcjonariuszów.

Przy punkcie 10, dotyczącym zmniejszenia zaopatrzenia emerytalnych i rent inwalidzkich zgodzono się na zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnych natomiast określono ograniczenie prawa zaopatrzenia inwalidzkich dla tych inwalidów, którzy nie utracili 25 proc. zdolności zarobkowej. Dalej przyjęto wniosek pos. Bigoskiego, upoważniający rząd do rewidowania koncesyj nadanych osobom prywatnym.

Do ustępu art. 1-go dotyczącego zabezpieczenia skarbowi państwa środków dochodowych p. minister skarbu złożył oświadczenie, iż o ile nie zostanie udzielone pełnomocnictwa dla wprowadzenia monopolu spirytusowego, ani też sejm w bież. sesji nie uchwali ustawy o monopolu spirytusowym, mógłby się zastanowić, czy pełnomocnictwa te przedstawiają w ogóle jaką wartość dla ministra, i czy minister może z nich korzystać.

Na wniosek p. ministra odroczono dyskusję nad tym punktem i postanowiono przejść do następnych punktów art. 1-go, zaś do punktu dotyczącego monopolu spirytusowego powrócić wówczas, kiedy byłoby pewnym, że sejm nie będzie dawał uchwały ustawy o monopolu spirytusowym.

Z ziemi prześladowań.

Wystanie księży Polaków z Kowna.

W tych dniach ks. kan. Bronisław Łus i ks. Prefekt Polikarp Maciejewski zostali powiadomieni przez władze policyjne, że prośba ich skierowana do Ministra Obrony Krajowej o uchylenie rozkazu Komendanta wojennego m. Kowna w sprawie wystania ich z Kowna została odrzucona. Wobec tego powinni oni w ciągu 24 godzin opuścić Kowno i udać się do miejsca swego wygnania: ks. kan. Łus do Woru pow. Telszewskiego, ks. Prefekt Maciejewski do Birż.

Kapłani litewscy w roli wywiadowców.

„Lietuvos Žinios“ podaje następującą o wzmiankę rozpowszechnioną się kłus litewskiej:

Księża litewscy dążą do zagarnięcia wszystkiego w swoje ręce: Księża są dziś na Litwie: członkami Sejmu, ministrami, dyrektorami departamentów, bankowcami — „businessmenami“, handlowcami, dyrektorami gimnazjów i seminarjów, nauczycielami, urzędnikami, członkami delegacji pokojowych, posłami zagranicę, obszarnikami — jednym słowem wszystkim i wszędzie, tylko nie w kościele i tylko nie siewcami nauk i miłości Chrystusowej.

Dzieje się to wedle słów jednego z kapłanów litewskich księdza S.: „korzystajmy dopóki władza spoczywa w naszych rękach“.

Do tego wszystkiego przybyło

jeszcze jedno rzemiosło klerowi; księża zamieniają się na wywiadowców czyli na policję polityczną. Minister Bistras widocznie następczyli im tę robotę, gdyż z ministerstwa jego pochodzi pismo następujące:

Republika Litewska. Kowno, M-stwo Finansów, Handlu i Przemysłu Departament Po-

datkowy Nr. 6342

Do księdza Balonawiczusa, Kapelana Gimnazjum Szawelskiego.

Departament ma zaszczyt prosić Pana o możliwie szybkie dostarczenie wiadomości o przekonaniach, moralności i prawowitości p. A. studenta uniwersytetu.

Naczelnik Kancelarii Maszanauskas.

Należy się dziwić, że kler litewski pozwala sobie tak „wykorzystywać“, wróćcie nie będzie takiego rodzaju pracy, w którym by księża nie uczestniczyli, a to tylko dlatego iż całe państwowe życie ujęli zupełnie w swe ręce. W innych krajach, gdzie duchowieństwo stoi na wysokości zadania, podobne pismo byłoby dla księdza zulewagą. Lecz na Litwie (a zwłaszcza w M-stwie chrześcijańskiego demokracji Bistrasa) wszystko jest możliwe.

Próby cha decji kowieńskiej przyśkania Żydów dla poparcia swego gabinetu.

Jeden z wpływowych przedstawicieli partii chrz. dem. 16 b. m., a więc przed utworzeniem gabinetu chadeckiego, prowadził ułady z żydowską Frakcją Sejmową. W imieniu swej partii zaproponował on: 1) zachowanie stanowiska ministra dla spraw żydowskich, 2) zalegalizowanie żydowskiej rady narodowej, 3) oświadczenie wniesione przez jego partię ustawy o gminach, 4) jeśli Żydowska Frakcja Sejmowa ma jeszcze jakieś życzności, prosił mu o tem zakomunikować. Ze swej strony postawił on żądanie, by Frakcja Żydowska popierała nowy rząd.

Frakcja Żydowska udzieliła następującej odpowiedzi:

Najzupełniej ceniąc doniosłość poczynionych propozycji dla żydowskich interesów narodowych, jednak niestety nie może ona propozycję tą przyjąć, gdyż żydowskie interesy narodowe znalazłyby się w sprzeczności z takowemi kraju. Zdaniem Frakcji, interesy kraju wymagają, by nie było rządu jednostronnego. W obliczu tej kolizji żydowskich interesów narodowych z interesami kraju Żydowska Frakcja Sejmowa oddaje pierwszeństwo tym drugim.

17 b. m. p. Tumenas zaprosił b. ministra dla spraw żydowskich p. Rozenbauma i zaproponował mu stanowisko ministra bez teki i bez określenia „dla spraw żydowskich“, przytem zapewniając go, że faktycznie zostaną mu powierzone funkcje ministra dla spraw żydowskich.

Nie chcąc sankcjonować zniesienia urzędu ministra dla spraw żydowskich, p. Rozenbaum propozycję p. Tumenasa uchylił.

Układy rosyjsko-litewskie.

Litewska agencja rządowa „Ela“ donosi co następuje:

Układy litewsko-rosyjskie o przewidzianej w traktacie pokojowym eksploatacji lasów zostaną wznowione w końcu bieżącego miesiąca. Układy dotąd posuwały się bardzo ciężko i nieraz były przerywane. W zasadzie postanowiono, że lasy będzie eksploatować mieszane towarzystwo litewsko-rosyjskie, w którym ze strony litewskiej weźmą udział kupcy leśni, ze strony rosyjskiej „Dwinotes“. Kapitał zakładowy towarzystwa wynoszący 110.000 funtów szterlingów. Dotąd Rosjanie zgodzili się dać 140.000 standartów, któreby miały być wydane w przeciągu 5 lat. Obecnie jednak Rosjanie zgadzają się zawrzeć umowę na tych warunkach, aby w przeciągu 10 lat wyciano po 40.000 standartów.

KRONIKA

SOBOTA
5 Dnia
Antonieta M.
Jutro
Sw. Łucji.

Wschód g. 3 m. 36

Zachód g. 19 m. 52

WILENSKA

— Kronika kościelna. W niedzielę 6 lipca w kościele PP. Wzytek doroczna uroczystość Nawiedzenia N. M. P. z całodziennym wystawieniem Najś. Sakramentu. 1-sze nieszpory dziś o g. 7 wiecz. Prymaria o g. 7 rano. Wotywa o g. 9. Suma o g. 11. Kazanie w czasie sumy powie ks. prof. Cz. Falkowski. Nieszpory i zakończenie o g. 5 wiecz.

— Pielgrzymka do Kalwarii. Dnia 6 VII r. b. o g. 5 rano odbędzie się zbiórka członków P. Z. K. przed lokalem Związku, która połączy się z pielgrzymką Ojców Misjonarzy, udającą się do Kalwarii.

W pielgrzymce będzie uczestniczyć orkiestra. Prosimy o punktualne przybycie.

— S. p. Edward Jasliński. W Warszawie życia dokonał w 67 roku życia dobrze społeczeństwu polskiemu zasłużony człowiek. Przybył do Wilna ze stron Siedleckich, mając za sobą półtora roku kazania Piotropawliwskich za udział w polskiej organizacji studenckiej oraz lata całej pracy u podstaw bytu narodowego. Z zawodu handlowiec, oprócz zajęć zawodowych w zakładach Tyszkiewiczowskich, w syndykacie rolniczym i t. p. bierze od roku 1890 tu u nas czynny i wszechstronny udział w polskim życiu politycznym i społecznym, należąc pierw do wszechpolskiego obozu, potem do stronnictwa Demokracji Narodowej. W zalegalizowanym „Sokole“ jest w czasie okupacji niemieckiej wiceprezesa; stoi za czele kooperatywy „Zjednoczenie. Serdecznie do stron tutejszych przywiązany, zmuszony był jednak lat temu przenieść się do Warszawy.

Piękna to była dusza, jak kryształ czysta, hartowna jak stal. Niech jej światłość świeci wieki wieki. Zgon S. p. Edwarda Jaslińskiego opłakują: syn, dobrze i zaszczytnie znany Wilnu mecenas Zbigniew Jasliński, oraz dwie córki, Aliona, postubiona wybitnemu publicysty i poecie Tadeuszowi Kończycowi, niepospolite talentowana artystka dramatyczna, i Halina, prowadząca jeden z najbardziej artystycznych atelier fotograficznych w Wilnie. Redakcja „Słowa“ składa im wyrazy najszczerzego współczucia.

— (6) Z posiedzeń Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dniu 1 i 2 lipca odbyły się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. A. Naleszkiewicza posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Sprawę przejścia na rzecz państwa folw. Bezdany, gm. Niemien-czyńskiej pow. Wileńsko-Trockiego, o obszarze około 17 ha, własność Mikołaja Zienkiewicza, odroczone z powodów formalnych.

Sprawę rewizji orzeczenia Wileńsko-Oszmiańskiej powiatowej Komisji Ziemskiej w przedmiocie przejścia na własność państwa państwa maj. Goby, gm. Landwarowskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, umorzono.

Poza tem uchwalono przejść na własność państwa majątek Songajłowa, gm. Rudzińskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, obszarem około 80 dziesięcin, własność Aleksandry Songajłowej, względnie Aleksandra Songajła.

Następnie postanowiono w 19 sprawach wdrożyć postępowanie ścienne gruntu w pow. Wileńsko-Trockim, Świeciańskim, Brastawskim, Oszmiańskim i Dziśnieńskim oraz w 18 sprawach wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji serwitutów, obciążających maj. w pow. Oszmiańskim i Wileńsko-Trockim.

— Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 7 ustawy z dnia 11.VI. 1924 r. o ochronie lokatorów Dz. Ust. Nr. 39 poz. 406, właściciele nieruchomości obowiązani są wywieść i stać utrzymywać w branie domu na widocznym miejscu wykazy z oznaczeniem wysokości ciężarów i kosztów, rozłożonych na lokatorów (za urządzenie wodociągowe, kanalizacyjne i asenizacyjne, za czyszczenie głównych przewodów kominowych, oświetlanie sieni, klatki schodowej i korytarzy, wywóz śmieci i utrzymanie dozorcę domu), tak wedle stawek z czerwca 1914 r., jak i obecnie, wysokości podstawowego komornego od poszczególnych pomieszczeń, sumy przypadającej do rozłożenia na lokatorów, oraz kwot wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów.

Winni przekroczenia powyższych postanowień, podlegają w myśl art. 26 wymienionej ustawy karze do sześciu tygodni aresztu albo grzywny od 3 do 600 złotych, stosowanej w drodze sądowej.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 8 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Uchwalono że

Konkurs.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko dyrektorki Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej imienia Emmy Dmochowskiej w Wilnie.

Należycie udokumentowane podanie, skierowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, należy wnieść przepisana drogą służbową do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie w terminie sześciotygodniowym od daty ukazania się niniejszego konkursu w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Wymiar poborów, związanych wyżej wymienionym stanowiskiem, określa ustawa z dnia 9 października 1923 r. i zależy od kwalifikacji, ilości lat pracy nauczycielskiej oraz stanu rodzinnego.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego

Wileńskiego

Wilno, dnia 4.VII. 24 r.

Nr. 9721—24.IV.

Konkurs.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego ogłasza konkurs na stanowisko dyrektorki Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Nowej Wilejce. Stanowisko to będzie do objęcia z dniem 1 września 1924 r. Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory, ustalone ustawą z dnia 9 października 1923 r. (Dz. Ust. Rz. Nr. 116 poz. 924). Kandydaci ubiegający się o wymienioną posadę winni składać należycie udokumentowane podanie, skierowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisana drogą służbową, za pośrednictwem Kuratorjum Okr. Szkolnego Wileńskiego w Wilnie najpóźniej w ciągu sześciu tygodni od daty ukazania się niniejszego konkursu w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. O. P.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego

Wileńskiego

Wilno, dnia 4.VII. 24 r.

Nr. 9722—24.IV.

wszystkie sklepy muszą być otwierane od godziny 9-ej do godziny 19-ej. Jaki, mleczarnie oraz detaliczna sprzedaż ryby od 1-go kwietnia do 30 września od godziny 7-ej do godziny 17-ej, zaś od 1-go października do 31 marca od godziny 8-ej do godziny 18-ej. Hurtowa sprzedaż ryby na rynku od godziny 5-ej do godziny 15-ej. Składy narzędzi rolniczych od godziny 8-ej do godziny 18-ej. Jadalnie, restauracje pierwszorzędne, posiadające patent Izby Skarbowej 1-ej kategorii, od godziny 9-ej do godziny 1-ej. Cukiernie pierwszorzędne, posiadające patent Izby Skarbowej 1-ej kategorii, od godziny 8-ej do godziny 24-ej. Restauracje oraz cukiernie drugorzędne i trzeciorzędne, posiadające patent 2-ej i 3-ej kategorii, kawiarnie, piwiarnie, bary, szynki, karczmy i gospody od godziny 8-ej do godziny 23-ej. Kioski i budki w których sprzedają do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodkie i owoce i nie sprzedają innych towarów w czasie od 1-go kwietnia do 30-go września od godziny 8-ej do godziny 24-ej, zaś od 1-go października do 31 marca od godziny 9-ej do 19-ej.

Następnie uchwalono podatek od przedmiotów zbytku: samochodów, motocykli, rowerów i powozów. Poza tem przyjęto statut podatku od sztydów i plakatów w wysokości 3 i pół zlot. za każde pół metra. Również przyjęto wniosek D-ra Dembowskiego o przyjęciu udziału miasta Wilna w Lidze polskiej żeglugi powietrznej.

— Gościna w Wilnie. Panowie Jan Kanty Steczkowski b. prezydent ministrów i prof. Stanisław Estreicher w towarzystwie mec. Aleksandra Lednickiego bawili przez dzień wczorajszy w Wilnie w drodze do majątku p. Lednickiego Bortkuszka, gdzie zamierzają spędzić dni kilka.

Dostojnych gości grono osób ze społeczeństwa wileńskiego podejmowało śniadaniem w pawilonie letnim Klubu szlacheckiego.

Wieczorem przyjeźdźni obecni byli na kolacji wydanej na ich przyjęcie przez prof. Marijana Dziduchowskiego, który zaprosił jednocześnie kilka osób z towarzystwa wileńskiego.

— Na rzecz inwalidów wojennych. Jak się dowiadujemy, koncert na rzecz inwalidów wojennych, projektowany na dzień jutrzejszy, w sali Teatru Polskiego („Lutnia“), z powodów od komitetu organizacyjnego niezależnych nie odbędzie się. Natomiast, dzięki inicjatywie pana Komisarza Rządu Kazimierza Wimbora, kwesta na cel pomieniony, zapowiedziana również na jutro (niedziela d. 6 b. m.), rozpocznie się już dziś po południu.

Punktualnie o godz. 5-ej ukażą się na miejsce panie — kwestarki, którym niewątpliwie nikt nie odmówi datki, choćby najskromniejszego, wzamian zaś ofiarodawca otrzyma znaczek.

Oprócz znaczków sprzedawane też będą nalepki (po dwa złote) z napisem: „Ofiera za odzyskaną wolność i obronę granic Rzeczypospolitej“, opatrzone pieczęcią Związku Inwalidów.

— Za Stowarzyszenia Dowborczyków. Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwaie Ojczyzny“ na mocy

zapadłej uchwały Zarządu, wzywa wszystkich członków i członkinie oraz sympatyków o przybycie na zebranie, które odbędzie się w sobotę, dn. 5 lipca r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Sekretariatu ul. Zamkowa 18 m. 23 (wejście od z. Sw. Michalskiego), dla omówienia spraw związanych z wzięciem udziału Stowarzyszenia w kweście ulicznej w dn. 6 lipca r. b. na rzecz Inwalidów wojennych m. Wilna.

Z SĄDÓW.

— (1) Sprawa murów po-bazylijskich. W dn. 2 lipca Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Wilnie rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez konsystorz prawosławny przeciw skarbowi państwa o przywrócenie prawa własności gmachów, zabranych swego czasu na rzecz skarbu państwa.

Ze strony konsystorza prawosławnego występowali upoważnieni przez adwokatów: pp. Kozłowski, Rodziejewicz i T. Wróblewski. Rzecznikami interesów skarbu byli przedstawiciele Delegatury Prokuratury Generalnej w Wilnie mec. Kopeć i mec. Obieziński.

Sprawa tyczyła się 10 kamienic po klasztorach i w ich liczbie klasztoru po-bazylijskiego.

Ponieważ sąd zażądał od mec. Wróblewskiego, by swe wywody historyczno-prawne przedstawił na piśmie i że strona pozwana również będzie musiała przygotować na piśmie swoją odpowiedź na powyższe wywody, sprawa zostaje odroczone.

Cała sprawa budziła wielkie zainteresowanie, oprócz zwykłej publiczności i tej co specjalnie przyszła na tę sprawę, wszystkie miejsca zarezerwowane dla prawników były jaknajściślej wypełnione.

TEATR I MUZYKA

— Występy K. Juszy — Stępowskiego w „Podatku majątkowym“ zdobyły sobie, oprócz sukcesu artystycznego, ogromny sukces materialny. Wobec wyjątkowego powodzenia „Podatek“ grany będzie do poniedziałku włącznie, poczem Jusza-Stępowski wystąpi w sztuce Andrejewa „Ten którego błąd po twarzy“, będzie to ostatnia sztuka z występem znakomitego gościa.

— Ostatnie występy artystek Teatru „Nowości“. Ostatnie dni operetki „Medi“, przechodzą przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Dziś i jutro „Medi“ — Stółca. W próbach „Najpiękniejsza z kobiet“ z p. Grabowską w roli tytułowej.

— Pierwszy koncert Benvenuto Franci. Dławiący koncert, który był tryumf światowego śpiewaka, wypadł świetnie, drugi koncert Benvenuto Franci odbędzie się dziś w ogrodzie Botanicznym z udziałem orkiestry symfonicznej pod batutą Br. Szulca. W razie niepogody, koncert odbędzie się nieodwołalnie jutro.

— Jutrzejszy koncert symfoniczny pod batutą Bronisława Szulca odbędzie się w ogrodzie Botanicznym. Jako soliści wystąpią wybitni nasi artyści.

WYPADEK I KRADEŻE.

— Napać. Dn. 3 b. m. 2 bandytów uzbrojonych w karabiny na trakcie Niemieńskim w odległości 7 kilometrów od Wilna dokonała napać rabunkowego na jadącą z Niemiec Basia Sawanberg (Antoni 88) której zabrawano 150 mil. mk. 15 f. masła i pud sera. furmanowi jej K. Gordonowi zabrano 75 mil. mk. Po obrabowaniu bandyć zbiegli do lasu.

— Zaginięcie. Ks. Kac (Tatarska 15) powiadomił policję o zaginięciu jego 14 letniej córki.

Nagły zgon. Pod wrotami szpitala św. Jakóba nagle zmarł sekretarz szkoły rzemieślniczej domu Serca Jezusa Maciej Górski.

— Zahłyty na weselu. We wsi Wojnówka gm. Łuczajewskiej pow. Duniłowickiej.

